

**Ze śpiewnika doświadczonego borowika (i młodej borowiczanki)**

## **FIZYKU CZY CI NIE ŻAL**

Fizyku czy ci nie żal  
Odchodzić od pracy w szkole  
Od kurzem pokrytych sal  
Gdzie miernik szumi na stole

**Fizyku czy ci nie żal  
Ze szkolnych odchodzić sal!  
Fizyku czy ci nie żal  
Fizyku wracaj do sal!**

A fizyk na statyw spoziera  
I łzę ukradkiem ociera  
I miernik porzucić trzeba  
Dla chleba panie dla chleba

**Fizyku czy ci nie żal  
Fizyku wracaj do sal!**

Fizyku wróć do swych sal  
Bo w nich zostali uczniowie  
Gdy pójdziesz sobie hen w dal  
Co będzie z nimi kto powie

**Fizyku czy ci nie żal  
Fizyku wracaj do sal!**

A fizyk jak dziecko płacze  
Czy więcej ich nie zobaczę  
I dyra porzucić trzeba  
By windą wjechać do nieba

**Fizyku czy ci nie żal  
Fizyku wracaj do sal!**

Oj żal cię fizyku żal!  
I poszedł z kulką w kieszeni  
Ze wzrokiem utkwionym w dal  
Swe miejsce znaleźć na ziemi

**Fizyku czy ci nie żal  
Fizyku wracaj do sal!**

Lecz zanim liść opadł z drzew  
Powraca fizyk, jest w szkole  
Na ustach wesoły śpiew  
Ja wszystko bracie chromołę

**Fizyku czy ci nie żal  
Do szkolnych powracać sal  
Fizyku czy ci nie żal  
Czy znowu odpłyniesz w dal**

# PIEŚŃ SENTYMENTALNEGO BOROWIKA

(wersja borowicka)

Gdy posiedzę tu w Borowicach  
gdy zaliczę warsztaty po przejściach  
czy przybędzie mi trochę rozumu  
trochę szczęścia.

Gdy się wdrapię na szczyt dydaktyki  
poznam wszystkie jej czary i mary  
czy przybędzie mi trochę nadziei  
trochę wiary.

A tymczasem siedzę przy piwie  
na dowolnie wybraaanyim stołku  
i mam to co w oświacie najświętsze  
święty spooookój

A tymczasem siedzę przy piwie  
a zajęcia gdzieś płyną leniwie  
i niczego więcej nie pragnę  
wręcz przeciwwnie

Gdy już wszystko wyewaluuję  
co jest do wyewaluowania  
czy się będą mi starzy znajomi  
jeszcze kłaniać

Gdy powrócę znów na niziny  
Dam notatki w pękataj teczke  
czy poprawią się moje lekcje  
choć troszeczkę.

## PIEŚŃ SENTYMENTALNEGO BELFRA

(wersja ogólnonauczycielska)

Gdy wymęczone już swój plan rozwoju  
gdy zaliczę już kursy po przejściach  
czy przybędzie mi trochę rozumu  
trochę szczęścia.

Gdy się wdrapię na szczyt dydaktyki  
poznam wszystkie jej czary i mary  
czy przybędzie mi trochę nadziei  
trochę wiary.

A tymczasem siedzę przy piwie  
na dowolnie wybranym stołku  
i mam to co w oświacie najświętsze  
święty spooookój

A tymczasem siedzę przy piwie  
a impreza płynie leniwie  
i niczego więcej nie pragnę  
wręcz przeciwnie

Gdy już wszystko wyewaluuję  
co jest do wyewaluowania  
czy się będą mi starzy znajomi  
jeszcze kłaniać

Gdy załatwię już wszystkie pieczątki  
Wrzucę kwity w pękata teczkę  
czy poprawią się moje lekcje  
choć troszeczkę.

*Refren taga daj taga daj  
lub bardziej ambitnie  
Chłopcy „fizyka fizyka i piwa dwa”  
Dziewczynki „muzyka muzyka tańczyć się da”*

Kto tak pędzi na wykłady?  
Wstrzymaj się bo nie dasz rady!  
Kiedy w dłoniach kufel niańczysz  
Ziemia pod nogami tańczy!

Gdy w bufecie kwitnie życie  
To ja mam się znakomicie!  
Twarze w krąg jak piwo jasne  
Stoły dla nas wprost za ciasne!

Przejmująco pachną świerki  
Na wykładach wędnie broda!  
Bufet aż od piany kipi  
Pewnie czeka mnie przygoda

Lubię kiedy na bankiecie  
O fizyce coś się plecie.  
Lubię borowicką szkołę  
Wszystko inne ja chromolę!!.

## **Przerywnik**

**Hej kufle w dłoń  
Bo fizycznych zadań jest siła  
Musimy knuć (musicie knuć)  
By rutyna nas nie przydusiła**

*(głośne „bach” i jęk przyduszanego rutyną)*

## **ALE TO JUŻ BYŁO**

W wielu szkołach się było już  
bo od lat przyglądam się światu  
Czasem rano rozbolał łeb  
no bo wiecie zmiana klimatu  
Piękny bankiet się trafiał też  
i co wieczór piwo w bufecie  
Wtedy łatwiej wytrzymać gdy  
wykładowca od rzeczy plecie.

Ale to już było  
i nie wróci więcej  
Tutaj tyle się zdarzyło  
że do wspomnień będzie wracać głupie serce  
Ale to już było  
znikło gdzieś za nami  
Choć w papierach lat przybyło  
w Borowicach wciąż jesteśmy tacy sami!

Na regałach notatek stos  
mnóstwo świeżych pomysłów w głowie  
I błysk w oku i pewność że  
Masz przyjaciół starych i nowych.

Warto wzlecieć drogą do gwiazd  
bo stąd dziwnie blisko do nieba  
Trzeba tylko co jakiś czas  
właśnie taki refren zaśpiewać..

Czy prawdziwej fizyki już nie ma?       $aEa (A^7)$   
Dziś pen-drajwy, laptopy na stół...       $dG^7C (E^7)$   
Czarna dziura i nano-poemat       $aA^7d$   
Zamiast walca co toczy się w dóóóóóóóóóó..       $aHEE^7$

Doświadczenia poszły w dal  
Dzisiaj symulacje chwal  
Tylko kulek tylko kulek  
Tylko kulek i pierdułek żal

Czy prawdziwej fizyki już nie ma?  
Gdy światowa oplata nas sieć  
Tylko Dindorf rżnie wodę na scenach  
Lecz i jemu przestaje się chcieć..

Doświadczenia poszły w dal  
Dzisiaj symulacje chwal  
Tylko kulek tylko kulek  
Tylko kulek i pierdułek żal

Czy prawdziwej fizyki już nie ma  
Gdy podstawa zamienia się w grób  
Nie zaskwierczy już palnik Bunsena.  
Nie zaszumi zasilacz u stóp..

Doświadczenia poszły w dal  
Dzisiaj symulacje chwal  
Tylko kulek tylko kulek  
Tylko kulek i pierdułek żal